Mówiąc słowo „Europa” w kategorii studiów europejskich, należy je rozumieć wieloaspektowo, gdyż taki ma charakter. Prozaiczny wyraz Europa odnosi się do danego stanu rzeczy nie tylko w sensie geograficznym w rozumieniu naturalnych i umownych granic, ale także historyczno - kulturowym niosącym ze sobą cały pokoleniowy dorobek wszystkich ludów Europy. Sens metapolityczny, to wypracowane systemy wartości, zasady, interesy, europejska tożsamość, mentalność, sposoby życia, w kilku słowach to co nie namacalne a mające ogromny wpływ na życie Europejczyka. Z tak bogatą historią Europy wiąże się też istnienie jej polityki, struktur polityczno-narodowych takich jak państwa, organizacjie międzynarodowe, partie polityczne, grupy interesu, społeczeństwa i relecjie pomiędzy nimi. Cały wymieniony tu zestaw głównych kryteriów słowa „Europa” jest najlepiej widoczny w konfrontacji tych elementów z podobnymi modelami NIE- Europejskimi. Uniwersalne cechy jakie posiada Europa będę chciał przestawić w dalszej części pracy. Wspomnieć muszę o jeszcze jednym bardzo ważnym elemencie w definiowaniu słowa „Europa”. Otóż nie istnieje definicja absolutna tego terminu, gdyż dla każdego człowieka może ona być czymś zupełnie innym. Dla socjologa będzie to przestrzeń społeczna, dla historyka - historyczna, dla polityka – polityczna. Trafnie zauważył to Jerzy Ruszkowski, który uważa, że Europa to suma i kwintesencja tych wszystkich przestrzeni [1]. Z tym stwierdzeniem komponuje się teoria Zygmunta Baumana, który uważa że Europa ciągle się staje i wciąż do niej zmierzamy [2].

Przestrzeń geograficzna

Myśląc o Europie jako przestrzeni geograficznej nie sposób nie wspomnieć czegoś o jej geologicznej przyszłości. Peter Rietbergen datuje powstanie Europy w zarysach jakie znamy na około 10 000 lat p.n.e. To wtedy zaczął cofać się lądolód, klimat ocieplać, a wraz z znikającym lądolodem ukształtowała się rzeźba terenu, z charakterystycznymi wysokimi górami i przylegającymi do nich równinami [3]. Tak jak i dziś działały potężne siły wewnętrzne odpowiedzialne za wypiętrzenie terenu. Geograficzne pojęcie Europa zmieniało się wraz z zmianami politycznymi i kulturowymi. Początkowo w VI w. p.n.e. nazwa ta odnosiła się do wybrzeża morza Egejskiego i Czarnego. Wraz z rozbudową i rozrośnięciem się imperium rzymskiego, termin ten rozszerzył się o Germanię i półwysep iberyjski. W średniowieczu termin ten zamykał się w rozumieniu

krajów chrześcijańskich. Epoka odkryć geograficznych nadała Europie charakteru globalnego. Natomiast po okresie ustaleń jałtańskich, stosowanie terminu „Europa" odnosiło się do państw na zachód od Żelaznej Kurtyny.

Europa jest częścią zwartej kontynentalnej masy Eurazji. Posiada swoje fizyczne granice, Północne, południowe i zachodnie mają charakter naturalny, usytuowane są wzdłuż akwenów morskich, z najdalej wysuniętymi punktami na północ jakim jest Grenlandia [4], a na południu Cypr i Malta. Na zachód najdalej wysunięta jest Islandia, na wschodzie granice wyznaczają góry Ural. Określenie granicy wschodniej jest najbardziej kłopotliwe. Istnieje tu naturalna granica jak są wspomniane góry Ural, oraz rzeka o tej samej nazwie, dlatego przyjmuje się ją jako obowiązującą. Południową granicą jest też Morze Kaspijskie.

Ciekawy sposób powiązania geografii Europy z kulturą tego regionu przedstawił Peter Rietbergen pisząc: „ Odrębne cechy fizyczno – geograficzne Europy musiały sprzyjać powstaniu nie tylko kultury w ogóle, lecz również różnorodności kultury. Europa miała niesłychanie urozmaicony krajobraz, z trzech stron świata otoczona morzami, pocięta żeglownymi rzekami łączącymi z akwenami morskimi tereny położone w głębi lądu, jest to region o kontrastujących , lecz zbliżonych ekologiach, o trudnych, lecz stanowiących wyzwanie klimatach, z barierami, które stymulowały rozwój" [5] . Trafnym w tym wypadku będzie twierdzenie, że Europa była skazana na dynamiczny rozwój kultury, a geografia i topografia terenu są głównymi czynnikami kształtującymi życie społeczeństwa w Europie i na całym świecie.

Kultura Europejska

Europa kulturowa nie ma realnych granic, które można precyzyjnie określić.

Bp Edward Ozorowski jako niepodważalne źródło kultury europejskiej wymienia dziedzictwo chrześcijańskie: „Kultura europejska swój trwały kształt osiągnęła dopiero w średniowieczu po schrystianizowaniu ludów barbarzyńskich i wyłonieniu się nacji. Europa, w następstwie zachodzących w niej procesów stała się wspólnotą państw i narodów, żyjących tymi samymi ideałami i wspólnie rozwiązujących pojawiające się problemy" [6] . Nie można odmówić chrześcijaństwu znaczącej roli w procesie kształtowania się kultury i świadomości europejskiej, jednak ograniczenie do roli twórczej tylko kościoła jest według mnie zbyt przesadne [7]. Należy pamiętać, że w procesie tym uczestniczyły także takie religie jak judaizm czy islam. Ponadto niepodważalnym źródłem kultury europejskiej i jej istotnym elementem są etapy dorobku antycznej kultury greckiej i rzymskiej.

Niemal od początku swego istnienia Europa pielęgnowała i utrzymywała swoje więzi z kościołem wyznania rzymskokatolickiego. Począwszy od czasów rzymskich, przez cesarstwa zachodnioeuropejskie i wyprawy krzyżowe aż po kontrreformacje udowadniała, że wiara to wyjątkowy element jej tożsamości.

Dlatego naturalnym i uzasadnionym wydaje się pielęgnowanie wiedzy o chrześcijańskich

korzeniach Europy. W kulturze i historii można, a wręcz należy szukać pierwszych idei powstania zjednoczonej Europy. Jak zauważył Krzysztof Pomian obszar karoliński to zwiastun mitu zjednoczonej Europy, który przetrwał by po wiekach dyktować kierunki polityki europejskiej [8]
. Ja sięgnął bym jeszcze głebiej i pierwszych mitów zjednoczonej europy dopatrywał bym się w czasach rzymskich. Przecież tereny które wówczas podbiło Cesarstwo Rzymskie były granicą cywilizowanego europejskiego świata. To co było za granicą imperium było wówczas tym czym dla nas ziemie za Uralem. Czymś obcym, niepoznanym, nie naszym. Widać tu żę idea jednoczącej się Europy tkwi w samej jej genezie jest więc czymś nieodłączynym. Patrząc z historycznego punktu widzenia, nie sposób nie zgodzić się z tym twierdzeniem patrząc chociażby na postacie Ottona III, Karola V, Napoleona Bonaparte, czy nawet Adolfa Hitlera, którzy nawiązywali w swoich działaniach do idei jednej europy, jakkolwiek pozostawiam sposób w jaki to robili bez komentarza, ponieważ odnosi się on do odmiennych koncepcji politycznych reprezentowanych przez nich i różnego rozumienia Europy dla nich. Niezwykłość kultury europejskiej widać najlepiej w porównaniu z innymi kulturami. Przy zachowaniu pewnej ostrożności która nakazuje pamiętać że kultury są różnorodne. Pamiętać trzeba o tym , że kultura europejska wywierała ogromny wpływ na kształtowanie się kultur innych kontynentów, jednak mimo to dalej można znaleźć kontrastując z europejską inne kultury, pewne odmienności. Idealne określenie tego stanu rzeczy formułuje Zygmunt Bauman, przywołując za Denisem de Rougemotem: „Europa Odkryła wszystkie ziemie świata, ale nikt nie odkrył nigdy Europy. Europa zdominowała kolejno wszystkie kontynenty, ale sama nie uległa niczyjej dominacji. Wynalazła też cywilizację, którą reszta świata stara się, lub zmuszona jest naśladować, choć […] nie działo się nigdy na odwrót. Europa jest kulturą, która nie zna spoczynku, kulturą która żywi się kwestionowaniem istniejącego porządku rzeczy, a także kwestionowaniem sposobu, w jaki go kwestionuje”
[9]
. Kultura nie może się zamykać na zewnątrz , jak uczy przypadek Japonii, zamknięta kultura w końcu obumiera i upada. Otwartość jest potrzebna do rozwoju, a taki właśnie system możemy zaobserwować w kulturze europejskiej. O etapie tworzenia się specyfiki tej kultury można powiedzieć, że był to etap bardzo burzliwy i niespokojny, nacechowany przeplatającymi się czasami wojen i pokoju. W Europie dochodziło do styku różnych często bardzo odmiennych kultur etnicznych z ich dorobkiem technicznym, wytworami materialnymi i niematerialnymi. Można wiec rzec, że kultura europejska to synteza tych wszystkich dorobków. Dlatego trudno jest mówić o jednolitej kulturze europejskiej, gdyż jest ona zlepkiem różnych kultur narodowych i regionalnych, przy zachowaniu zasady że łączą je pewne uniwersalne treści tkwiące w samej genezie Europy. Bardzo radykalny pogląd któremu trudno jednak odmówić zasadności patrząc na niego z perspektywy XXI wieku przedstawił Pierre Manent. Jego teza głosi, że: na miano kultury europejskiej zasłuży dopiero ta, która zostanie wytworzona przez nową europejską klasę polityczna (o ile taka klasa powstanie). Kultura oddzielona od swojego politycznego wzorca nie jest nawet dzbanem, z którego i Salomon nie naleje. Jest wręcz skorupami po dzbanie Salomona”
[10]
. Pogląd radykalny, ale uzasadniony. Z tym, że zawsze pojawi się dylemat, iż jakiś uniwersalny pierwiastek wypracowany przez pokolenia znajdzie się w nowej epoce. Więc czy jego powstanie można przypisać tylko tej jednej nowe „klasie politycznej”? Czy nie zmodyfikować pojęcia tak, że nowa klasa polityczna jest

skazana na czerpanie uniwersalnych wartości z dorobku minionych pokoleń, bo rzeczy wpisanych w genezę nie da się wymazać.

Przestrzeń metapolityczna.

Przestrzeń metapolityczna zawiera w sobie to co filozoficzne, duchowe i posadowione na gruncie abstrakcji, z jednej strony, a z drugiej to co polityczne ale posiłkujące się metafizycznymi elementami. Istnienie świata metafizycznego w pojęciu Europa, świadczy o tym, że posiada ono własną naturę co również uwidoczniłem przy omawianiu aspektu kulturowego. Tu tą naturę należy poszerzyć o takie elementy, jak system wartości, europejskie dziedzictwo i dorobek kulturowy, zasady i normy postępowania, sposób życia, mentalność. Istnienie wspólnej natury europejskiej może być w powiązaniu ze wspólnymi doświadczeniami historycznymi zalążkiem tożsamości europejskiej. Termin ten jest dość problematyczny, gdyż nie można powiedzieć, iż lud Europy może i czy utożsamia swoją osobę z pojęciem europejczyka w sensie w jakim rozumie swoją pozycję w świecie jako obywatel państwa. Nawet jeżeli taka identyfikacja istnieje, to spowodowana jest zapewne poprzez identyfikację z instytucjami europejskimi. Jednak mimo to w Europie wydaje się najprawdopodobniejszym wystąpienie nowego typu zjawi ska jak tożsamość ponadnarodowa europejska. Zauważył to Hautington pisząc: „pojawienie się szerszej ponadnarodowej tożsamości jest najbardziej prawdopodobne w Europie” . Uwydatnia się to poprzez stworzenie pojęciowe „my i oni” odnoszące się coraz częściej od europejczyka i nie-europejczyka
[11]
. Proces kształtowania się tożsamości europejskiej może być także hamowny. Tendencją tym zapewne będzie przyświecać różnorodność historycznych doświadczeń pomiędzy narodami, szczególnie wojen, oraz geograficznych cech takich jak peryferyjność i idąca za tym groźba marginalizacji. O fundamencie tożsamości J. Ruszkowski pisze: „jeżeli tożsamość europejską w ogóle można oprzeć na jakimś elementarnym komponencie, to było by to uświadomienie wspólnych dla wszystkich narodów korzeni oraz więzi kulturowych i pokazanie ich odrębności w porównaniu do innych regionów świata”
[12]
. Zatem tylko wspólne uniwersalne wartości mogę być postawą świadomości europejskiej. A tożsamość podobnie jak kultura, aby mogła być uwydatniona musi być ustosunkowywana do innych tożsamości. Stwierdzenie pełne pychy, ale jednak bardzo aktualne i prawdziwe. Nie sposób mówić o tożsamości europejskiej bez spojrzenia na kościół którego role w procesie budowania kultury europejskiej podkreśliłem. Joseph Ratzinger wymienił kilka podstawowych czynników tożsamości europejskiej wskazując na „godność człowieka, wolność, równość, solidarność, demokrację oraz państwo prawa, które implikuje pewien obraz człowieka, pewną opcję moralną, i pewną wizję prawa”
[13]
. Warto wspomnieć, że wymienione elementy zawarto w Konstytucji Europejskiej, która jednak nie weszła w życie, co pokazało też, iż Europa mentalnie nie jest jeszcze gotowa na stworzenie ponadpaństwowego ale już quasi państwowego organu. Nie można więc zapomnieć o roli

kościoła w procesie budowania europy i jej tożsamości [14] . Kościół był zawsze elementem unifikującym Europe. Warto pamiętać, że chrześcijaństwo i partie chadeckie miały ogromny wpływ na stworzenie idei integracji europejskiej i w oparciu o idee tego nurtu tworzone były Instytucje Europejskie.

W całym procesie Europeizacji i tworzenia bądź pielęgnowania tożsamości bardzo ważne jest to by dążyły do tego całe społeczeństwa a nie tylko elity władzy. Przecież Unia Europejska została zbudowana na zasadzie „solidarności" grup a nie poszczególnych elitarnych jednostek.

Polityka

Polityka współczesnej europy powstał w oparciu o sprzeciw wobec systemu totalitarnego jakim był komunizm, i to ten fakt maił duże znaczenie na działania scalające. Myśl europejska podejmuje próbę „stworzenia na gruzach cywilizacji zachodniej, zupełnie nowej, innej cywilizacji" [15] . Ale bynajmniej budowa tej cywilizacji nie może się odbyć bez tradycji, bez niej będzie niemożliwa. Pojęciem bardzo ważnym, które przeszło na kontynencie europejskim ewolucję jest „suwerenność". Termin ten wiązał się nierozerwalnie z terminem państwo, a wiec znaczenie miała geograficzna realność, czyli terytorium danego państwa które miało polityczne i prawe znaczenie. Pojecie to było bazą systemu międzynarodowego i miało ściśle terytorialny charakter. Suwerennością zaczęto określać nienależność państwa jak i jego kompetencję. Wraz z pojawieniem się idei integracji europejskiej część suwerenności została przekazana przez państwo do organizacji międzynarodowej, ponadto było to działanie świadome i dobrowolne. Zatem specyficzną polityczną cechą Europy jest nie tyle zanik, co ograniczenie zakresu pojęcia suwerenność [16] dobrowolnie w imię wyższej idei i przekonania że wspólnie można w danej dziedzinie osiągnąć więcej niż działając w pojedynek. Mimo iż każde państwo w Europie ma swoje własne interesy, preferencje międzynarodowe nierzadko uwarunkowane historycznie, istnieje wspólny interes polityczny Europy. Interesem tym może być potrzeba zapobiegnięciu wybuchu kolejnego konfliktu w Europie w scenariuszu jaki znamy z dwóch wojen światowych. Wiec przeznaczeniem Europy powinno być zjednoczenie, a co za tym idzie pokój i demokracja. Aby zaistniał pokój potrzebna jest solidarność. Bez solidarności nie będzie pokoju, bez pokoju nie będzie zjednoczonej Europy zdolnej dbać o wspólne dobro. Przestrzeń polityczna to zorganizowanie Europy nie tylko w poziomie unijnym, ale i poza unijnym czyli stosunkach pomiędzy państwami. W aspekcie europejskim mówiąc o UE niewątpliwie bardzo ważne jest prawo wspólnotowe. Polityka Unii jest syntezą polityk 27 państw członkowskich, jednym systemem dla 27 systemów politycznych. Dalej w procesie budowy znajduje się pojecie europejskiej unijnej kultury politycznej, która podobnie jak inne będzie musiał być syntezą wielu narodowych kultur politycznych. Potrzebujemy więc Europy politycznej, która będzie określać nie kolejnych unijnych biurokratów, ale wyznaczony system myślenia, który będzie uniwersalny dla wielu pokoleń które będą do niego dążyć. Polityka to jednak także sposób regulowania konfliktów i napięć przez instytucje i ludzi [17] . A występowanie konfliktów i szuka znajdowania kompromisów w celu ich rozwiązywania to sens istnienia Europy.

Zakończenie

Reasumując należy stwierdzić, że wieloaspektowość europy jej realiów i idei stwarza z niej niespotykane miejsce na ziemi i przypisuje szczególną rolę w polityce światowej. To, co nierealne tu staje się rzeczywistością. Europa ciągle się staje, ciągle się rozwija. Wciąż buduje na nowo. Jest wzorem dla kontynentów i ciągle chce się rozwijać. Nie osiągnie tego bez jedności jaką może jej zapewnić sprawna struktura Unii Europejskiej. Pielęgnowanie tradycji i obyczajów jest tylko częścią, tak ważną jak inne w procesie tego rozwoju. Wydaje się wiec naturalnym, że Europa będzie dążyć do ekspansji nie tyle terytorialnej co kulturalnej i gospodarczej na inne regiony świata. Bo skoro doświadczona przez tak wiele podziałów potrafiła się zjednoczyć, to dlaczego nie może dać tego przykładu innym regionom świata.

Bibliografia

1. Bauman Z., Europa. Niedokończona przygoda, Kraków 2005
2. Davies N., Europa, Kraków 2000
3. Hautington S., Kryzys tożsamości narodowej, Kraków 2005
4. Pomian K., Europa i jej narody, Gdańsk 2004
5. Rietbergen P., Europa. Dzieje Kultury, Warszawa 2001
6. Ruszkowski J., Wstęp do studiów europejskich, Warszawa 2004
7. Wojtowicz K., Suwerenność w procesie integracji europejskiej, Warszawa 2003
8. Geremek B., Potrzebujemy Europy politycznej, „Gazeta Wyborcza" 2005, n 30 s. 16
9. Pomian K., Europa i jej obszary, „Przegląd Polityczny" 2008, n 90, s.18
10. Manent P., Europa po angielsku, „Gazeta Wyborcza" 2006, n 12, s.18
11. Korzenie kulturowe Europy, http://www.mojeopinie.pl/korzenie_kulturowe_europy,3,1239983866

---

[1] J. Ruszkowski, Wstęp do studiów europejskich, Warszawa 2004, s.12.

[2] Z. Bauman, Europa. Niedokończona przygoda, Kraków 2005, s.11.

[3] P. Rietbergen, Europa. Dzieje Kultury, Warszawa 2001, s.33.

[4] Do Europy zalicza się ją z racji politycznej zależności od Danii.

[5] P. Rietbergen, Europa. Dzieje Kultury, Warszawa 2001, s. 24.

[6] E. Ozorowski, Jest a być jako motor kultury europejskiej, http://www.isnr.uksw.edu.pl/teksty/Unia%20europejska.htm, (12.11.2009).

[7] Niezależnie od kontrowersyjności działań kościołów przez stulecia były strażnikami kultury, wywierając ogromny wpływ na wartości europejskie.

[8] K. Pomian, Europa i jej narody, Gdańsk 2004, s. 20-23.

[9] Z. Bauman, Europa. Niedokończona przygoda, Kraków 2005, s. 17-21.

[10] P. Manent, Europa po angielsku, „Gazeta Wyborcza" 2006, n 12, s. 18.

[11] S. Hautington, Kryzys tożsamości narodowej, Kraków 2005, s. 27-28.

[12] J. Ruszkowski, Wstęp do studiów europejskich, Warszawa 2004, s. 43.

[13] J. Ratzinger, Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro, Kielce 2005, s. 16.

[14] Nad Sołą i Koszarawą 2004, http://www.nsik.com.pl/archiwum/130/a1.html, (13.11.2009).

[15] J. Ruszkowski, Wstęp do studiów europejskich, Warszawa 2004, s. 50.

[16] K. Wojtowicz, Suwerenność w procesie integracji europejskiej, Warszawa 2003, s. 28.

[17] B. Geremek, Potrzebujemy Europy politycznej, „Gazeta Wyborcza” 2005, n 30 s. 16.